



Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



*„Z Ciebie
moc płynie i męstwo...”*



Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny już, powakacyjny numer naszej gazetki parafialnej Biały Kamyk. Przeżywamy początek miesiąca września, w którym, jak co roku, świętujemy nasz główny odpust parafialny ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego.

Tegorocznej sumie odpustowej przewodniczył nasz rodak o. Ewodiusz Bylica, wikary klasztoru oo. Bernardynów w Tarnowie, który w naszej wspólnotie parafialnej świętował 25-lecie przyjęcia swoich święceń kapłańskich. Jako wspólnota parafialna gratulujemy mu tego wspaniałego jubileuszu.

Rozpoczęliśmy także nowy rok szkolny. Powróciliśmy z wakacyjnych szlaków. Dziękujemy zatem Panu Bogu za ten czas odpoczynku, jaki nam dał. Dziękujemy za odwiedzone miejsca i spotkanych ludzi. Za piękno stworzenia i dobroć człowieka. Teraz czekają na nas nowe wyzwania, dlatego Jezusowi, który wzrastał w latach, w mądrości oraz w miłości do Boga i ludzi, polecamy dzieci i młodzież. Prosimy o to, aby uzdolnił ich uszy i serca do słuchania. Udzielał ochoty do zdobywania wiedzy. Niech szanują siebie nawzajem, pomagają sobie i okazują szacunek wszystkim. Niech Anioł Stróż strzeże ich od złych wpływów. Otacza opieką w drodze do szkoły. Niech codziennie wracają szczęśliwi do swoich domów.

Dzieci i młodzież zachęcam wraz z początkiem roku szkolnego do włączenia się w działalność naszych grup

parafialnych. Młodsze dzieci zapraszam do scholi parafialnej, która każdej niedzieli o godzinie 11 ubogaca Mszę Świętą swoim śpiewem, pomagając lepiej nam się modlić. Z kolei chłopców zachęcam do wstąpienia w szeregi służby liturgicznej, aby służyć Bogu i całej naszej wspólnotie parafialnej poprzez czynne uczestnictwo w Mszach Świętych i licznych nabożeństwach w ciągu roku. Młodzież starszą zachęcam do uczestnictwa w spotkaniach formacyjnych Grupy Apostolskiej. Będzie to piękny czas spędzony na wspólnej modlitwie, pracy i zabawie.

ks. Sławomir Głuszek



Któż jak Bóg

*Na początku, po stworzeniu, Pan Bóg miał aniołów wielu,
Jednak jedna trzecia stanu, bunt podniosła przeciw Panu,
Gdyż nie chcieli Bogu służyć, brać w opiekę słabych ludzi.
Bóg nasz widząc ich zaciekłość, strącił z tronów ich do piekła.
Te upadłe i złe duchy Bogu chciały tym dokuczyć,
Więc na ludzkie ziemskie plemię, rozrzuciły grzechów ciernie.
Bo obraz i podobieństwo ma do Boga człowieczeństwo,
Mimo, iż złe siły prężą, Boga Stwórcy nie zwyciężą,
Więc do Pana zemstę mając, człowieka ciągle nękają,
Ale Ojciec Boży w Niebie, zawołał wiernych do Siebie,
Wierne Archanioły – duchy, by ludziom dodać otuchy.
Na ich czele Michał stojąc, hasło: Któż Jak Bóg śpiewając,
Ruszył z Bożym wojskiem całym, walczyć za człowiekiem małym.
Niech każdą duszę porusza, jak się Bóg twym losem wzrusza.
Panu Bogu więc ufajmy i z Michałem zaśpiewajmy,
Któż jak Bóg w Trójcy Jedyny, Święty, Święty nad Świętymi.*

Marcin





Stefan Wyszyński – droga do kapłaństwa

opracowanie: Zofia i Andrzej Pawłowscy

Księżę Kościoła, Prymas Tysiąclecia, Sługa Boży i wreszcie Błogosławiony – tymi wielkimi tytułami opisujemy niezwykłą osobę, jaką Pan Bóg obdarzył Kościół w Polsce i nasz Naród w bardzo trudnym okresie historii. Wiele możemy o Nim przeczytać w licznych publikacjach i poznać różne analizy jego życia i działań.

Ja chcę opowiedzieć historie, może mniej znane, o jego drodze do kapłaństwa opierając się na książce Ewy Czackowskiej pt. *Kardynał Wyszyński biografia*.

Urodził się 3 sierpnia 1901 r. jako drugie dziecko w rodzinie organisty we wsi Zuzela nad Bugiem na pograniczu Mazowsza i Podlasia, w diecezji Łomżyńskiej. Przodkowie wywodzili się z podlaskiej szlachty zagrodowej i od pokoleń pracowali na roli. Ojciec Stanisław był lokalnym społecznikiem – współorganizował straż ogniwą, teatr ludowy, ochronkę dla dzieci, pisał chłopom pisma urzędowe. Wcześniej zaszczerpił tego społecznikowskiego bakcyła synowi.

Matka Julianna, jak wszystkie ówczesne kobiety, prowadziła dom. Od młodości знаła trud pracy – wczes-

nie osierocona, jako panna, była służącą w Warszawie.

Organista (w Zazuli, a od 1910 r. w większym już Andrzejewie) miał dość wysoką pozycję w wiejskiej społeczności. Dom Wyszyńskich był czysty i schludny, bez wielkiego bogactwa, ale i bez biedy.

Na ścianach obok obrazów Matki Boskiej i świętych byli także bohaterowie narodowi Tadeusz Kościuszko i ks. Józef Poniatowski. Na półce sporo książek – Biblia i żywoty świętych, lecz także przyrodnicze i historyczne, a nawet poezje Mickiewicza. Ojciec prenumerował pismo katolickie „Ziarno”.

Choć szkoła była rosyjska, to dom na wskroś polski. Ojciec uczył dzieci ojczyściej historii, kultury i patriotyzmu. Na stole stał wysoki krzyż z pozytywką, która wygrywała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Stefan dobrze zapamiętał, jak nocą z ojcem i kilkoma zaufanymi gospodarzami porządkowali groby powstańców styczniowych.

Patriotyzm wyrastał z atmosfery głębokiej i żywej wiary, która przepełniała ten dom.

„Ojciec długie godziny spędzał w kościele na modlitwie, klęcząc na posadzce... Oboje rodzice kochali Matkę Bożą – ale tato z upodobaniem jeździł na Jasną Górę, a mama do Ostrej Bramy. Toczyli wieczny dialog, która Matka Boska jest skuteczniejsza – ta, co w Ostrej świeci Bramie czy ta, Jasnej broni Częstochowy?”

Przed obydwojema obrazami cała rodzina klękała do codziennego pacierza i różańca.

Gdy Stefan miał 9 lat stracił matkę – zmarła w wieku 33 lat, po porodzie kolejnego dziecka, które też odeszło.

„Matka moja umierała prawie miesiąc. My, dzieci, siedząc w szkole, z lękiem nasłuchiwalismy czy nie biją dzwony kościelne. Dla nas byłby to znak, że matka już nie żyje.

Pewnego dnia Stefan nie wracał ze szkoły do domu, gdyż za jakiś przewinienie został za karę po lekcjach. Umierająca matka chciała mieć wszystkie dzieci przy sobie. Do szkoły przybiegła siostra Stanisława. Nauczyciel nie chciał jednak puścić chłopca do domu. On, zrywając się z ławki, oświadczył, że dzięki za taką naukę i więcej do szkoły nie przyjdzie. Jak powiedział, tak zrobił”. W tym samym słusznym protestie, kilkadziesiąt lat później, wyrzekł sławne słowa „non possumus”.

Prymas do końca życia wspominał swoją matkę, za którą tęsknota była jego, jak mówił, „duchową przestrzenią”. Swoją miłość do matki przeniósł na Matkę Bożą. Po święceniach pierwszą swą mszę św. pojechał odprawić na Jasnej Górze, aby – jak pisał – mieć Matkę, która już będzie zawsze, która nie umiera.

W 1912 r. zdał egzamin do państwowego gimnazjum im. M. Reja w Warszawie, lecz jako nieprawomyślny Polak, nie został przyjęty. Zaczął więc uczęszczać do prywatnego gimnazjum Wojciecha Górskiego, które było bardziej otwarte na polskość. Wojna rzuciła go za linię frontu i szkołę ukończył w Łomży.

Jeszcze przed wojną u Górskiego Stefan Wyszyński wstąpił do harcerstwa, które ze względu na silną



Rodzina: Julianna Karp i Stanisław Wyszyński z dziećmi (poniżej od lewej): Stanisława, Janina, Stefan (przyszły prymas) i Anastazja (Zuzela, 1906)

orientację niepodległościową było w zaborze rosyjskim zakazane. Swą służbę kontynuował później w Łomży w Drużynie im. Tadeusza Kościuszki, która nawiązała współpracę z Polską Organizacją Wojskową (POW) założoną przez Józefa Piłsudskiego. Za udział we wspólnych manewrach z peowiakami został ukarany przez władze zaborcze chłostą.

W 1917 r. wstąpił do niższego seminarium duchownego we Włocławku, gdzie w 1920 r. zdał maturę. Tam też zetknął się z ks. Antonim Bogdańskim, późniejszym pierwszym naczelnym kapłanem ZHP w II Rzeczypospolitej. Ten niezwykle wychowawca kleryków powiedział kiedyś podczas wykładu – „Przyjdzie czas, gdy przejdziecie przez takie udręki, o jakich człowiek nawet myśleć nie umie. Wielu kapłanom wbijać będą gwoździe w tonsury, wielu z nich przejdzie przez więzienie...” Te prorocze słowa z 1919 r. ks. Wyszyński zapamiętał do końca życia, a barbarzyński świat XX-go i XXI wieku w pełni je potwierdza.

Od dziecka był przekonany, że właśnie kapłaństwo jest jego drogą. Jako syn organisty bardzo często był w kościele, a od piątego roku życia był ministrantem. Jak silne było to przekonanie świadczy dziecięcy koszmar dla niego sen, w którym... został ożeniony i strasznie płakał, że już nie będzie mógł być księdzem. O jego powołaniu, mimo

iż był jeszcze małym chłopcem, była też głęboko przekonana jego Matka.

Drogę do kapłaństwa kontynuował w wyższym seminarium we Włocławku, gdzie żywo zaangażował się w życie wspólnoty – prowadził gazetkę seminaryjną i przewodniczył Bractwu Abstynenckiemu.

Był to czas I wojny światowej, a później heroicznej walki o przetrwanie z bolszewicką Rosją – czas chłodu i głodu, także w seminarium. Wtedy właśnie nabawił się ciężkiej gruźlicy, która nękała go przez wiele kolejnych lat. W czasie studiów wysyłany był na rekonwalescencję do Lichenia, gdzie przy okazji dokładnie spisywał cuda i łaski, jakich doznali pielgrzymi za sprawą Matki Bożej Licheńskiej. Jej też zawdzięczał, o czym był głęboko przekonany, swe późniejsze wyzdrowienie.

Tydzień przed święczeniami trafił do szpitala z zapaleniem płuc, które w tamtych czasach, gdy nie znano jeszcze antybiotyków, bardzo często kończyło się śmiercią. Widać Pan Bóg miał inne plany, bo został wyświęcony na księdza nieco później, w swe 23-te urodziny.

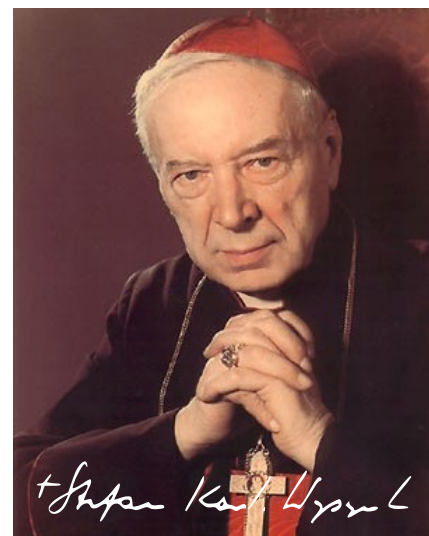
Był to zresztą pierwszy możliwy termin, bo prawo kanonicze dopuszczało do wyświęcenia dopiero po ukończeniu 24 roku życia, a jedynie w wyjątkowych wypadkach o rok wcześniej. Jak widać już wtedy zauważono wyjątkowość przyszłego Prymasa i Błogosławionego.

Ks. Stefan był jednak jeszcze bardzo słaby. Nic więc dziwnego, że zakrystianin z przekąsem zauważył – z takim zdrowiem, to raczej na cmentarz a nie do święceń.



Święcenia biskupie ks. Stefana Wyszyńskiego (Jasna Góra, 1946)

Jak bardzo się mylił pokazała przyszłość, która zaprowadziła tego słabego ciałem, ale jakże potężnego duchem kapłana aż do świętości.



P.S. W dniu, gdy ten numer B.K. trafia do Państwa rąk w Warszawie odbywa się uroczysta beatyfikacja Śl. Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego i Śl. Bożej s. Róży Czackiej założycielki zakładu dla niewidomych w Laskach. W jeden dzień Kościół ogłasza błogosławionymi Prymasa Tysiąclecia i skromną zakonnicę. Jak widać w Bożych rachunkach o świętości nie liczy się ani stan ani doczesna sława. Więcej o nowej błogosławionej w następnym numerze. ■

Wierzę, że wywyższony krzyż Chrystusa Pana jest znakiem...

Wacław Szczotkowski



*„Wszystko ma swój sens w krzyżu.
Dlatego nie ma Kościoła bez krzyża:
nie ma ofiary, uświęcenia i służby –
bez krzyża.
Nie ma trwania i zwycięstwa –
bez krzyża.
Każdy, kto zwycięża,
zwycięża w krzyżu.”*

Kard. Stefan Wyszyński

We wrześniu w szczególny sposób wpatrujemy się w krzyż. To za sprawą odpustu ku czci podwyższenia Krzyża Świętego. Stał on na Kalwarii. Pan Jezus zawisł tam na nim pośród dwóch łotrów, którzy zasłużyli swoim postępowaniem na taką karę. Dobry Łotr wyprosił u Chrystusa miłosierdzie. Tam na Golgocie wystarczyła jego wiara, pokora i uznanie swojej winy, aby otrzymać przebaczenie grzechów i wstęp do raju. To wydarzenie aktu Bożego miłosierdzia rezonuje ze słowami Pana Jezusa, które słyszymy w Ewangelii w święto podwyższenia Krzyża Świętego, a które Mistrz wypowiedział do Nikodema:

„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.” (J 3, 14–17). Jest to jedno z najbardziej pokrzepiających, pięknych, zachwycających, pełnych optymizmu zdań w Ewangelii.

Jest też wiele pięknych i zachwycających wizerunków Chrystusa na krzyżu, malowanych i rzeźbionych. Ustawione są one w różnych miej-

scach, abyśmy mogli je spotkać, patrzeć na nie i kontemplować w rozmaitych sytuacjach naszego życia. One też powinny nam przypominać te słowa Pana Jezusa, które wypowiedział do Nikodema, a które przez niego chciał skierować do nas. Bo one pobudzają do wdzięczności Miłosiernemu Bogu za dzieło zbawienia, rozpalają miłość, wywołują nadzieję i wzmacniają wiarę.

Dziś warto zrobić sobie wyznanie wiary w oparciu o znak krzyża.

Wierzę, że wywyższony Krzyż Pana Jezusa jest znakiem nieskończonej miłości Boga do każdego człowieka. Boga, który z miłości obdarowuje człowieka życiem wiecznym. Boga, który z miłości do ludzi daje swojego Jednorodzonego Syna, aby świat zbawił i odkupił. Gdy patrzę na krzyż zawieszony w prezbiterium w naszej Jawornickiej świątyni, pomiędzy ołtarzem a sklepieniem, który wyobraża scenę ukrzyżowania na Golgocie, łatwiej jest medytować nad tajemnicą miłości Boga do ludzi i do mnie, którą objawił w swoim Synu Jezusie Chrystusie. Krzyż to wielkie wyznanie miłości.

Wierzę, że wywyższony Krzyż Pana Jezusa jest znakiem wskazującym drogę do nieba, jest znakiem zbawienia. Jezus wywyższony na krzyżu jest naszym Panem i Królem, jedynym pośrednikiem między nami i Ojcem Niebieskim. Potwierdzają to słowa samego Nauczyciela z Nazaretu: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6). Dogodniej jest rozważać tą prawdę, kiedy się patrzy na krzyż wieńczący wieżę naszego parafialnego kościoła. Ten krzyż tam ustawiony jest jak drogowskaz.



Wierzę, że wywyższony Krzyż Pana Jezusa jest znakiem nadziei i zwycięstwa Chrystusa nad grzechem, śmiercią i szatanem. Jezus zwyciężający zło przez swoją śmierć i zmartwychwstanie uczy mnie zaufania do Ojca, którego wolą jest dać mi życie wieczne, a nie potępić. Kiedy widzę krzyż nagrobny to sprawniej potrafię kontemplować tą Bożą rzeczywistość, która odnosi się do rzeczy ostatecznych człowieka. Krzyż jest sztandarem Bożego miłosierdzia.

Wierzę, że wywyższony Krzyż Pana Jezusa jest znakiem cierpienia, męki i ofiary. Jezus na ołtarzu krzyża złożył siebie w ofierze za nas swemu Ojcu. Na krzyżu również Bóg-Człowiek tryumfuje nad cierpieniem przez cierpienie. Przy ołtarzu w naszym kościele ustawiony został krzyż do którego przybity jest Zbawiciel. Wizerunek Chrystusa na krzyżu w miejscu gdzie dokonuje się ofiara Mszy Świętej pomaga w pobożnym przeżyciu Eucharystii. Tą oczywistość wyznajemy w pieśni eucharystycznej: „Witam cię witam, przenaświetsze Ciało! / Któreś na krzyżu sromotnie wisało, Za nasze winy, Synu jedyny, Ojca wiecznego, Boga prawego, Zbawicielu świata”.

Wierzę, że wywyższony Krzyż Pana Jezusa jest znakiem tożsamo-

ści chrześcijańskiej. Krzyż jest znakiem rozpoznawalnym wszystkich, którzy przez chrzest zostali włączeni do Rodziny Chrystusowej. Gdy czynię znak krzyża na piersiach, kiedy udzielane jest błogosławieństwo kapłana lub rodziców, gdy spoglądam na krzyż wiszący w moim pokoju na ścianie, gdy spotykam go ustawionego przy drodze, na przykład przy drodze prowadzącej do naszej świątyni, do szkoły, przedszkola, pracy czy też do swojego domu, zawsze przypomina mi o godności dziecka Bożego, którą nabył dla mnie Jezus

przez swoją mękę i śmierć na krzyżu. Zostałem prze Niego wywyższony. Krzyż jest moim godłem, jest go-dłem Kościoła.

Wierzę, że wywyższony Krzyż Pana Jezusa to także znak nawrócenia, posłuszeństwa i pokory. Chrystus zostawił nam swój krzyż jako dar, który pomaga, przynagla i mobilizuje do zmiany życia, postępowania, pokuty. Krzyż inspirował do żalu za grzechy i mocnego postanowienia poprawy. Kapłan czyniąc w konfesjonale znak krzyża udziela rozgrzeszenia i błogosławi na drodze nawró-

cenia. „Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie...”

Na zakończenie słowa pełne nadziei, ufności i zawierzenia służy Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego podsumowujące nasze „krzyżowe wyznanie wiary”: „Może człowiekowi wydawać się niekiedy, że wszysztko w nim zamarło, że znikąd żadnej nadziei i pomocy – nawet Bóg milczy – a jednak i w takim momencie jest przy nas Maryja. Ona stoi nie tylko pod krzyżem Chrystusa, ale pod krzyżem każdego z nas. Jest naszą Nadzieją jedyną”.

Radość świętowania pierwszej niedzieli wrzeźnia w Jaworniku

Wacław Szczotkowski



Od dawna słowo wrzesień budzi w naszych umysłach skojarzenia bogate w obfitą paletę barw. W tym miesiącu bowiem w bujną zielen drzew i traw pomału wplatają się odcienie purpury, bursztynu i wrzosu, wszystkiego tego co owocuje: jabłek, śliw, gruszek, jarzębin, zbóż i warzyw. Z tym co nas otacza, harmonizuje błękit słonecznego nieba i nierzadko biel porannej perlistej rosy.

Tym wielobarwnym, różnorodnym zachwycającym plonem ziemi

obdarzył nas nieskończenie dobry Ojciec Niebieski. Za ten wspaniały, dorodny i wykwinny dar chcieliśmy Panu Bogu podziękować. Dlatego w pierwszą niedzielę wrzeźnia przyszliśmy do naszej świątyni parafialnej, aby zgodnie z kulturowym staropolskim zwyczajem, podczas jawornickich dożynek oddać Mu pokłon oraz wyrazić wdzięczność za Jego hojność, dobroć i miłosierdzie. Najlepszą okazją do tego był nasz udział w Eucharystii. Każ-

da Msza Święta jest przecież dziękczynieniem Bogu za dar zbawienia i dar stworzenia. Za każdym razem uczestnicząc w Najświętszej Ofierze pragniemy wraz z Panem Jezusem dziękować Bogu Ojcu za wszystkie dary, które od Niego otrzymujemy. Zebraliśmy się więc na Mszy Świętej o godzinie dziewiątej, aby wspólnie jako Rodzina Boża radować się z Bożego błogosławieństwa i Bożej łaskowości. Nasi reprezentanci, czyli delegacja Pań ze Stowarzyszenia „Róża” wraz z Panem Tomaszem Hudaszkiem, rzecznikiem rolników, przynieśli uroczystość i złożyli przed ołtarzem piękny wieniec dożynekowy wraz z koszem owoców. Ten symboliczny dar, będący swoistym wotum wdzięczności za tegoroczne plony ofiarowaliśmy wraz z naszą gorliwością i ufną modlitwą. Ksiądz Proboszcz Władysław Salawa, który przewodniczył dożynekowym uroczystościom pobłogosławił przyniesione owoce pracy rolników, ogrodników, hodowców i działkowiczów.

Podsumowując informację z tej zacnej ceremonii pochylił się nad słowami pieśni poety z XVIII w. Franciszka Karpińskiego, autora między innymi pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”, „Wszystkie nasze codzienne sprawy” i rozważmy je modląc się w intencji dziękczynnej:

„Boże z Twoich rąk żyjemy,
choć naszymi pracujemy;
z Ciebie plenność miewa rola,
my zbieramy z Twego pola”.



Doskonałą kontynuacją przedpołudniowych parafialnych uroczystości dożynkowych było popołudniowe świętowanie na placu parkingowym przy boisku „Jawora”. Projekt o nazwie Myślenicka Scena Letnia w Jaworniku przygotowany został przez Urząd Miasta i Gminy Myślenice. Na tą niedzielną zabawę plenerową zaprosił wszystkich mieszkańców Jawornika; dorosłych i dzieci, Burmistrz Miasta i Gminy Myślenice Pan Jarosław Szlachetka. Jak na zamówienie, dopisała wszystkim uczestnikom imprezy piękna słoneczna pogoda. W tej sytuacji nie zawiedli również zaproszeni mieszkańcy Jawornika. Przybyli licznie całe rodziny. Czekali na nie różne przygotowane przez organizatorów atrakcje. Odbywały się pokazy, konkursy, zabawy. Były nagrody dla odważnych i zwycięzców. Uczestnicy mogli także skorzystać z kulinarnych specjalów przygotowanych przez Panie ze Stowarzyszenia „Róża” z Jawornika oraz Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zawady. Tradycyjnie, zainteresowaniem cieszyły się dmuchańce i zjeżdżalnie. Były także stoiska, gdzie np. dzięki pracownikom Urzędu Miasta i Gminy w Myślenicach z Wydziału Spraw Obywatelskich można było dokonać samopisu w ra-

mach Narodowego Spisu Powszechnego, albo stoisko Miejskiej Biblioteki Publicznej im. ks. Jana Kruczka w Myślenicach z nowym zestawem literatury dla „małego i dużego”.

Na tym radosnym wydarzeniu i niedzielnym świętowaniu Jaworniczanie nie zabrakło Pana Burmistrza Jarosława Szlachetki, który wraz

z Panem Posłem Władysławem Kurońskim oraz innymi znamienitymi gośćmi mieli możliwość spotkania z mieszkańcami Jawornika, rozmowy z nimi i biesiadowania.

To zajmujące i ciekawe popołudniowe spotkanie przy Myślenickiej Scenie Letniej w Jaworniku trwało do późnych godzin wieczornych. ■



Uroczystość przekazania Sztandaru Społeczności Szkolnej



Dzień 31 sierpnia 2021 roku przechodzi do historii Szkoły Podstawowej w Jaworniku, bowiem wiąże się on z uroczystością Przekazania Sztandaru Społeczności Szkolnej. Szkoła Podstawowa w Jaworniku od 1 września 2021 roku nosi imię ks. Jana Twardowskiego. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 9.00 uroczystą Mszą Świętą w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku. Uroczyste Przekazanie Sztandaru Społeczności Szkolnej przez Burmi-



stra Miasta i Gminy Myślenice Jarosława Szlachetkę odbyło się w budynku Szkoły Podstawowej w Jaworniku. Wzięli w nim udział zaproszeni goście, rodzice i uczniowie, którzy po raz pierwszy mieli okazję ujrzeć ceremoniał szkolny związany z wprowadzeniem sztandaru. Uczniowie klas ósmych: Szymon Cieślik, Aleksandra Dąbrowa oraz Kinga Król zostali wybrani przez Radę Pedagogiczną jako reprezentanci pocztu sztandaru. Nieodzownymi insygniami pocztu są biało-czerwone szarfy oraz białe rękawiczki. Szkolny zespół wokально-instrumentalny pod kierunkiem Bogusława Kuźmińskiego premierowo zaprezentował pieśń szkoły. Szkoła Podstawowa w Jaworniku gościła Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice Jarosława Szlachetkę, posła na Sejm RP Władysława Kurowskiego, Naczelnika Wydziału Edukacji i Zdrowia UMig Myślenice Małgorzatę Ciemińską oraz przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Myślenice, a także Dyrektorów Szkół z terenu Miasta i Gminy Myślenice. Insceni-



zacja przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej w Jaworniku opierała się na wartościach, które przekazuje poezja ks. Jana Twardowskiego. Dorobek życia i twórczości ks. Jana to bogactwo skarbów, czyli wartości dzięki którym możemy nasze życie uczynić lepszym, ciekawszym, a nawet dobrym, ponieważ wiersze Księdza są pełne ciepła i życzliwości, poruszają problemy zwykłych ludzi, są pocieszające, a także uczą zachwytu nad światem. Uczniowie klasy trzeciej w strojach biedronek, aniołów, słoneczników zachwycili publiczność!

Nowy etap w życiu szkoły rozpoczynamy, dzięki zaangażowaniu Dyrektora Szkoły Renaty Marzec, wsparciu Radnego Rady Miejskiej w Myślenicach Wacława Szczotkowskiego, Rady Rodziców oraz Samorządu Uczniowskiego, a także wszystkich osób, które włączyły się w to zadanie. „Jestem z wami dłużej niż na zawsze” - niech słowa nowego patrona szkoły świadczą o jego ciągłej obecności w życiu naszych uczniów! ■



Inauguracja roku szkolnego 2021/2022

Inauguracja roku szkolnego 2021/2022 w Szkole Podstawowej odbyła się tradycyjnie w dniu pierwszego września. Uczniowie, wraz z nowym patronem Ks. Janem Twardowskim, z optymizmem rozpoczęli kolejny rok zdobywania wiedzy. Uroczystości towarzyszył Poczet Sztabowy Szkoły oraz została odśpiewana Pieśń Szkoły. Dyrektor Szkoły mgr Renata Marzec zainaugurowała rok szkolny i przywitała uczniów, rodziców i nauczycieli. Przedstawiła

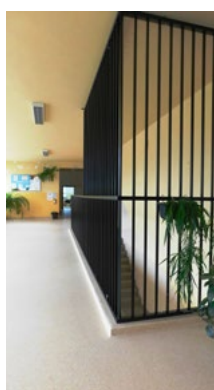
również wychowawców klas. W tym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Jaworniku rozpoczęło naukę 302 uczniów, w tym 15 w oddziale przedszkolnym oraz 36 w klasach pierwszych. W inaugurację roku szkolnego zaangażował się Samorząd Uczniowski. Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Jakub Silezin przywitał Dyrekcję, Grono Pedagogiczne oraz uczniów, wspominał również o bolesnej dla nas Polaków rocznicy wybuchu II wojny światowej.



Mamy nadzieję na spokojny, pełen miłych wydarzeń rok szkolny. Życzymy Uczniom wielu sukcesów i radości ze zdobywania nowej wiedzy w roku szkolnym 2021/2022!.

Remonty w szkole

Choć szkolne korytarze w czasie wakacji nie były wypełnione śmiechem i zabawami dzieci, nie oznacza to, że przepełniała je cisza i pustka. Tegoroczne wakacje były okazją do przeprowadzenia remontów korytarzy właśnie w budynku A. By zadbać o bezpieczeństwo uczniów lastrykowe powierzchnie zastąpione zostały antypoślizgową wykładziną. Metamorfozę przeszły także schody, na których pojawiły się płytki. Natomiast najbardziej efektowną zmianą wydaje się być nowoczesna barier-



ka zamontowana na całej długości schodów. Uczniowie z pewnością



byli zaskoczeni wyglądem szkoły! Pani Dyrektor Renata Marzec, Grono Pedagogiczne, uczniowie i rodzice dziękują Panu Burmistrzowi Jarosławowi Szlachetce za przychylność i środki finansowe przekazane na wykonanie tych potrzebnych prac remontowych

Święty January

(zm. 305 r.) biskup, męczennik

opracowanie: Elżbieta Łabędzka

Neapol odróżnia się stylem życia od reszty miast Italii. Lubuje się w świętach – z muzyką, procesją, iluminacją i ze sztucznymi ogniami. Jest niezapomniany ze swoimi czarującymi piosenkami i zgielkiem. Miasto zmieniało tak często swoich panów, że trudno ich zliczyć. Biskupstwo powstało tu już w czasach apostołskich, podniesione do rangi metropolii w X wieku. W roku 1224 założono tu uniwersytet, w którym wykładał kiedyś św. Tomasz z Akwinu.

Neapol to również miasto świętych. Ma ich tak wielu i tak wiele kościołów, że bywa nazywany Rzymem południowych Włoch. Wśród ponad 30 świętych, którzy otoczyli miasto chwałą, wypada przypomnieć: św. Restytutę (w. III–IV), św. Patrycję Młodszą († ok. 665), św. Kajetana z Tieny († 1547) św. Andrzeja z Avellino († 1608), św. Franciszka Caracciolo († 1608), a także św. Franciszka de Hieronimo († 1716), św. Franciszka Ksawerego Marię Bianchi († 1815), św. Joanne Thouret (1826) i bł. Józefa Moscati († 1927), lekarza, profesora uniwersytetu. A jednak największy rozgłos przynosi miastu do dziś dotąd główny jego patron, św. January. O naszym Świętym informuje aż 7 źródeł, z których najdawniejsze sięga wieku V. Pisał o nim w języku greckim Emanuel, mnich bazyliński. Według jego świadectwa św. January był biskupem Benewentu. Kiedy wybuchło prześladowanie Kościoła za cesarza Dioklecjana, został aresztowany jako diakon św. Sossus. Biskup udał się do więzienia, by pocieszyć swojego diakona. Towarzyszyli mu diakoni: św. Festus i św. Dezy-

deriusz. Wszystkich aresztowano. Biskupa i jego towarzyszy usiłowano torturami zmusić do zaparcia się wiary i do złożenia bożkom ofiary. Kiedy jednak nie załamali się, namiestnik Drakoncjusz skazał ich na pożarcie w amfiteatrze przez dzikie niedźwiedzie. Powleczono ich do miasta Puteoli. Przeciwnemu wyrokowi zaprotestowali: św. Prokul, diakon, i dwie osoby świeckie – św. Eutyches i św. Akucjusz – wszyscy zostali skazani na śmierć. Ponieważ byli obywatelami rzymskimi, nie mogli ginąć jak św. January i jego diakoni na arenie, ale zostali wyprowadzeni na rynek i tam ich publicznie ścięto. Bardzo dawne dokumenty liturgiczne dowodzą, że wszyscy ponieśli śmierć za wiarę tego samego dnia, tj. 19 września 305 roku. Jednak dokładniejsze badania wykazały, że każdy męczennik poniósł śmierć na innym miejscu, a to zapewne dla odstraszenia mieszkańców od wiary Chrystusa: św. January, św. Festus i św. Dezyderiusz – w Benewencie, św. Sossus – w Miseno, a św. Prokulus, św. Eutyches i św. Akucjusz – w Puteoli (Pozzuoli).

Relikwie św. Januarego przechodziły różne koleje. I tak biskup Neapolu, św. Jan I (zm. 432), przeniósł je do katakumb neapolitańskich w pobliżu Puteoli, jak to głosi kamień zachowany po dzień dzisiejszy. W latach 413–432 znajdowały się w grobowcu pewnego znakomitego obywatela, który zamieniono na kaplicę. W roku 831 książę Benewentu Sikone, po zdobyciu Neapolu zabrał relikwie Biskupa do Benewentu i umieścił je w kościele MB Jerozolimskiej. W roku 1154



król Wilhelm I dla bezpieczeństwa przeniósł je na Monte Vergine. Znalezione je pod ołtarzem głównym w roku 1480 i kilka lat potem przeniesiono do Neapolu. Są tam w katedrze do dzisiaj. Dnia 25 lutego 1964 roku arcybiskup Neapolu, kardynał Alfons Castaldo, dokonał kanonicznego badania relikwii św. Januarego. Znalezione napis, stwierdzający ich autentyczność. Stwierdzono, że św. January miał w chwili śmierci około 35 lat, był wysokiego wzrostu (około 190 cm).

Święty January jako główny patron Neapolu doznaje w tym mieście czci szczególnej. Kilka razy w roku miasto obchodzi jego pamiątkę z uroczystą procesją, muzyką, sztucznymi ogniami. Najstarsze wotum pochodzi z wieku VII. Do najcenniejszych darów należą popiersia świętych Pańskich z brązu i srebra, naturalnej wielkości. Jest ich dwadzieścia i są darem królów hiszpańskich z czasów, gdy Hiszpania opływała złotem w XVII i XVIII wieku. Relikwie Świętego są zamknięte za ołtarzem głównym w specjalnie chronionej szafie.

Opracowanie na podstawie
ks. W. Zalewski, „Święci na każdy dzień”

29 września

Św. Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała

Dział „Kamyczek dla dzieci” opracowała Lucyna Bargieł

Pan Bóg stworzył nieustannie wielką liczbę aniołów. Aniołowie to istoty duchowe, nie mające ciała, dlatego nie możemy ich zobaczyć. Są pośrednikami pomiędzy Panem Bogiem a nami. Aniołowie

kochają Pana Boga, zawsze Go słuchają i wypełniają Jego nakazy. Z imienia znamy Archanioła Michała, Rafała, Gabriela. Wierzmy, że każdy człowiek ma swojego Anioła Stróża. ■

Modlitwa do Anioła Stróża

Kiedy rano budzę się,
O szczęśliwy dzień,
Boże, proszę Cię.
Anioł Stróż niech broni mnie
Od wszystkiego, co jest złe.
Aniele Boży, Strózu mój,
W dzień i w nocy przy mnie stój,
Gdy się bawię, kiedy śpię,
Gdy do szkoły śpieszę się.
Niech koledzy w klasie mej
W zgodzie żyją i nie kłócą się,
Niechaj dobrze czynić chcą,
Bo Bożymi dziećmi są.
Aniele Boży, Strózu mój,
W dzień i w nocy przy mnie stój,
Gdy się bawię, kiedy śpię,
Gdy do szkoły śpieszę się.
O Aniele Boży nasz,
Nad Ojczyzną trzymaj straż,
By w pokoju każdy żył
I człowiekiem wolnym był.
Aniele Boży, Strózu mój,
W dzień i w nocy przy mnie stój,
Gdy się bawię, kiedy śpię,
Gdy do szkoły śpieszę się.



St. Michael

ZAGADKI

1. Co to za pani w złocie, czerwieni,
sady maluje, lasy przemieni?
A gdy odejdzie gdzieś w obce kraje,
śnieżna zawieja po niej nastaje!

2. Płynie po niebie, znasz ją i wiesz,
że gdy jest ciemna,
może być deszcz.

3. Gdy świeci słońce,
stawiasz go w kącie.
Kiedy deszcz rosi,
nad głową go nosisz.

4. Co tak w szyby dzwoni?
Kiedy chmurka łzy roni?

5. Jesienią na jabłoni
dużo jabłek będzie.
A co będzie na dębie?
Wy wiecie! Będą...

6. Latem w ogródku wyrósł zielony,
jesienią w stoiku czeka ukiszony.

7. W lesie go spotykasz
i dziwisz się srodze,
bo on nosi kapelusz
na swojej jednej nodze.

8. Żółte, okrągłe owoce jesieni,
które w lampiony możesz zamienić.

9. Na jakich drzewach
jesienią koraliki się czerwienią?

10. Te owoce - jesienią,
latem ani wiosną,
o żadnej porze, na wierzbie
- nie mogą rosnąć.

11. Znajdziesz je w sadzie
zielone lub czerwone,
Jesienne owoce smaczne, ulubione!
W bajkach nosi je na grzbiecie
wesoły jeź,
Ale naprawdę ich nie je -
dobrze to już wiesz.



REBUS



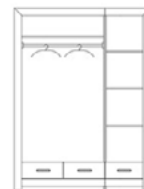
ŁAM



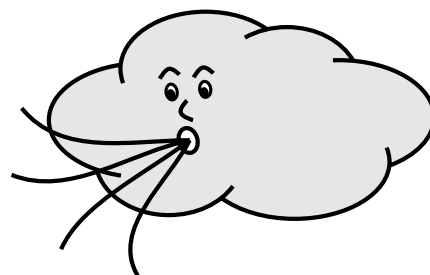
WÓ



SKA



AFA+CZ



Wiadomości z Archidiecezji

- ▶ 4 lipca w sanktuarium Królowej Podhala ponad 200 osób uczestniczyło w Podhalańskim Dniu Chorego.
- ▶ 6 lipca odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Chorych na Jasną Górę.
- ▶ 11 lipca odprawiono uroczystą Mszę św. z okazji 500-lecia dzwonu Zygmunt, z udziałem prezydentów Polski i Litwy.
- ▶ Kard. Stanisław Dziwisz ukoronował cudowny obraz Matki Bożej w Daleszycach.
- ▶ Archidiecezja Krakowska przekazała prawie 5 milionów złotych poszkodowanym w tragicznym pożarze w Nowej Białej.
- ▶ W sanktuarium św. Jana Pawła II na Białych Morzach, zaprezentowano polską wersję hymnu ŚDM w Lizbonie. Odbyło się to podczas świętowania 5. rocznicy Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.
- ▶ 31 lipca zakończyła się Pielgrzymka Góralska na Jasną Górę.
- ▶ 2 sierpnia przypadła 5. rocznica śmierci kard. Franciszka Macharskiego.

- ▶ 11 sierpnia zakończyła się 41. Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę.
- ▶ 14 sierpnia w Oświęcimiu odprawiono Mszę św. w 80. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbe.
- ▶ 22 sierpnia Abp Marek Jędraszewski w Łagiewnikach zainaugurował nowennę przygotowującą do 20. rocznicy Aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu.
- ▶ 28 sierpnia młodzi członkowie Ruchu Światło-Życie, Domowego Kościoła, Służby Liturgicznej, Grup Apostolskich oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pielgrzymowali do Matki Bożej Kalwaryjskiej, dziękując za rekolekcje wakacyjne. Nowych animatorów pobłogosławił bp Robert Chrząszcz.
- ▶ Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski ukoronował koronami biskupimi obraz Matki Bożej Budzowskiej.
- ▶ 31 sierpnia odbyły się dni katechetyczne 2021.

JT

Humor świętych ☺

Pewnego dnia o dwanaście lat młodsza od św. Teresy jej przyjaciółka i wychowanka – siostra Izabela od św. Dominika /Cardenosa/ – weszła do kuchni i zastała ją przy piecu pogrążoną w ekstazie. „O Boże – załamała ręce – musisz akurat teraz odwiedzać Teresę? Zmarnuje nam zaraz tę resztę oliwy, która nam pozostała”.

Wyobraź sobie, że idziesz do spowiedzi, klękasz i widzisz, że za kratkami siedzi... św. Filip Neri. Wyznajesz swoje grzechy, wyrażasz żal, a potem... „Za pokutę” – słyszysz początek formuły, sądząc pewnie, że za chwilę padną słowa o odmówieniu Litanii Loretańskiej czy coś w tym guście. Nic podobnego. „... ubierzesz się w podarte łachmany i będziesz przechadzał się przez pół godziny po Schodach Hiszpańskich”.

Pewnej kobiecie – notorycznie grzeszącej obmową i plotkami i niechęcej się z tych grzechów poprawić – kazał w drodze z kościoła do domu krok za krokiem skubać kurę i rozrzucać jej pióra. Kiedy po raz kolejny biła się w piersi z powodu plotkowania, święty za pokutę kazał jej te pióra pozbierać. „Ależ, drogi ojczy, to przecież niemożliwe” – wykrzyknęła. „No właśnie! Widzisz, tak samo jest z plotkami i obmowami, które rozsiewasz...” – wyjaśnił jej św. Filip Neri.

źródło: Henryk Bejda, „Humor Świętych”

Święcenie pojazdów



Intencje mszalne

13.09.2021, poniedziałek

- 7.00 + Stanisław Liszkiewicz – od rodziny Skałbów
18.00 ++ Adam Włoch 4 r. śm., Janusz Piszczek

14.09.2021, wtorek

- 7.00 + Grzegorz Cudak – od braci z rodzinami
18.00 + Maria Kiełbowicz – od kuzynki Janiny Szlachetka

15.09.2021, środa

- 7.00 + Renata Braś – od kuzynki Heleny z mężem i dziećmi z rodzinami
18.00 ++ Wojciech Janicki, Waleria i Salomea żony, Piotr Syrda, Zofia żona, Tadeusz syn, zmarli z tych rodzin

16.09.2021, czwartek

- 7.00 + Helena Sajak – od syna Kazimierza z żoną Ewą
18.00 1) o rozwój kultu św. Michała Archanioła
2) ++ Władysław Szuba 10. r. śm., Józef syn, Józef Szuba, Aniela żona, Stanisław Postawa, Maria żona, Józef Postawa

17.09.2021, piątek

- 7.00 1) + Władysława Szlachetka – od Ewy Bobowskiej z rodziną
2) dziękczynno – błagalna w 18. r. urodzin Dominika z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Św. w dorosłym życiu.
18.00 ++ Zbigniew Racinowski 2. r. śm.

18.09.2021, sobota

- 7.00 + Maria Szlachetka – od wnuczki Beaty z rodziną
18.00 1) + Franciszek Filipiek 8. r. śm.
2) ++ Jan Łapa, Maria córka, jego rodzice i bracia, Jadwiga i Stanisław Walczak, ich dzieci, Jakub i Aniela Gawel, Aleksander syn

19.09.2021, niedziela

- 7.00 dziękczynno-błagalna w 18. r. urodzin Eweliny z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Św.
9.00 1) ++ Karol Dańda, jego rodzice, Michalina, Józef Zborowski, Walenty Pęcek
2) + Stanisław Galas 7. r. śm.
11.00 + Maria Szlachetka – od ss. Albertynek
15.30 ++ Ryszard Łukaszuk, jego rodzice, Józef syn, Anna Franczak, jej rodzice

20.09.2021, poniedziałek

- 7.00 + Andrzej Jania – od córki Grażyny z rodziną
18.00 + Jadwiga Oliwa – od Józefa z rodziną

21.09.2021, wtorek

- 7.00 + Kazimierz Rusznica – od rodziny Wiśnicz
18.00 1) + ks. Stanisław Polak r. śm.
2) + Czesław Maciejczyk

22.09.2021, środa

- 7.00 ++ Jan Szlachetka 1. r. śm., Józef i Anna rodzice
18.00 1) + Andrzej Polewka – od wnuczki Pauliny z mężem
2) + Ryszard Zachara – od Iwony i Tomasza Oliwa z dziećmi
3) ++ Mateusz, Helena i Jan Świerczek, Anna i Antoni Wilkołek
4) ++ Franciszek Łapa r. śm., Helena żona
5) ++ Józef Bujas, Maria i Franciszek rodzice
6) + Mateusz Kościelniak – od Małgorzaty i Mirosława Świąch z rodziną
7) + Danuta Podoba – od siostry Heleny z rodziną
8) + Tadeusz Wilk – od pracowników firmy Dar – Plast

23.09.2021, czwartek

- 7.00 + Grzegorz Cudak – od taty Stanisława
18.00 1) + Jan Filipiec – od Bernadety i Karoliny Kanickich
2) ++ Czesław i Aniela Zawiscy

24.09.2021, piątek

- 7.00 1) + Maria Węgrzyn – od sąsiadów Rozum
2) ++ Karol Wilkołek, Helena żona, Antoni Szlachetka, Joanna żona, Jan Holewa
18.00 + Tadeusz Cygan – od żony i córki Karoliny

25.09.2021, sobota

- 7.00 w intencji rodzin i małżeństw
18.00 1) + Jadwiga Wietrzyk – od siostry Elżbiety
2) dziękczynno-błagalna w 5. r. ślubu Małgorzaty i Jarosława z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo

26.09.2021, niedziela

- 7.00 ++ Alicja Łukaszuk, Paweł i Józefa Szlachetka, Maria Kurowska, Stanisław Kurowski, Józefa żona, Ryszard Łukaszuk
9.00 1) dziękczynno-błagalna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę MB, zdrowie dla Edwarda w 60. r. ur. oraz dla całej rodziny
2) ++ Kazimierz Woźniak, Jan Bujak, Franciszek Woźniak, Stefania żona, Elżbieta córka, Henryk Szlachetka, Aniela żona, Pelagia, Jan, Antonina ich dzieci.
11.00 + Jadwiga Oliwa – od rodziny Tyłków z Sieprawia
15.30 dziękczynno-błagalna w 50. r. ślubu Janiny i Jana z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

27.09.2021, poniedziałek

- 7.00 + Władysława Szlachetka – od chrześnicy Janiny z mężem
18.00 + Tadeusz Cygan – od syna Pawła

28.09.2021, wtorek

- 7.00 + Helena Sajak – od syna Bogusława z rodziną
18.00 1) rezerwacja
2) ++ Kazimierz Kurowski, Maria żona, ich rodzice z obu stron

29.09.2021, środa

- 7.00 za parafian
18.00 1) ++ Antonina i Stanisław Tatka, ich rodzice
2) + Kazimierz Rusznica – od Róży św. Maksymiliana Marii Kolbego
3) + Piotr Węgrzyn – od przyjaciół z sąsiedztwa
4) dziękczynno-błagalna w 25 r. ślubu Ireny i Grzegorza z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla całej rodziny
5) + Salomea Podoba – od rodziny Kalisz
6) ++ Adam Polewka, Helena i Jan Polewka, Tadeusz i Maria Polewka, Maria i Władysław Pachon, Franciszek Rozum

30.09.2021, czwartek

- 7.00 + Andrzej Polewka – od żony Anny i córki Małgorzaty
18.00 1) rezerwacja
2) + Tadeusz Wilk – od córki Moniki z mężem

1.10.2021, piątek

- 7.00 ++ zmarli wypominani w wypominkach rocznych
18.00 dziękczynno-błagalna w 10. r. ślubu Marty i Marcina z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

2.10.2021, sobota

- 7.00 + Stanisław Liszkiewicz – od brata Tadeusza z rodziną
18.00 rezerwacja

3.10.2021, niedziela

- 7.00 ++ zmarłe członkinie z Róży św. Faustyny i zmarli z ich rodzin
9.00 ++ Czesław Muniak, Honorata żona
11.00 rezerwacja
15.30 + Walenty Pęcek r. śm.

4.10.2021, poniedziałek

- 7.00 za parafian
18.00 + Maria Kiełbowicz – od rodziny Bartosz

5.10.2021, wtorek

- 7.00 + Renata Braś – od rodziny Majda
18.00 1) + Bogusław Hudaszek
2) ++ Paweł Kurowski 13. r. śm., Władysława żona, Krzysztof syn

6.10.2021, środa

- 7.00 za parafian
18.00 1) ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące
2) + Ryszard Zachara – od sąsiadów Marcina i Anny Łapa
3) + Anna Łapa
4) + Jan Leśniak – od Stanisławy Bdzińskiej i rodziny Wilkołek
5) + Mateusz Kościelniak – od Działu Kontroli Jakości firmy Fcase

6) + Danuta Podoba – od siostrzeńca Krystiana z rodziną

7. 10. 2021, czwartek

7.00 + Grzegorz Cudak – od wujka Jana z żoną Anną
18.00 1) + Jadwiga Oliwa – od Stefana z rodziną
2) ++ Józef Węgrzyn, syn Piotr, Stanisław Zięba

8. 10. 2021, piątek

7.00 + Andrzej Jania – od syna Bogusława z rodziną z Zawady
18.00 + Helena Sajak – od wnuków Marzeny i Patryka

9. 10. 2021, sobota

7.00 + Jadwiga Wietrzyk – od Grażyny i Andrzeja Mleczek z Trzemeśni
18.00 + Łucja Węgrzyn r. śm., Franciszek mąż

10. 10. 2021, niedziela

7.00 dzieckzynno-błagalna w 30. r. ślubu Weroniki i Bogdana z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla całej rodziny
9.00 rezerwacja
11.00 rezerwacja
15.30 ++ Eugeniusz Gorączko, Leokadia Irla, Tomasz syn

Niedzielne czytania mszalne

19 września, 25. niedziela zwykła

Jezus i uczniowie Jego podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie”. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać (Mk 9, 30nn).

26 września, 26. niedziela zwykła

A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby (Jk 5, 1nn).

3 października, 27. niedziela zwykła

Wówczas Jezus rzekł do nich: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisałem to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg «stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem». A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 5-8).

10 października, 28. niedziela zwykła

Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca (Hbr 4, 12).

Kalendarium liturgiczne

13 września, poniedziałek

Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, bpa i dra Kościoła

14 września, wtorek

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

15 września, środa

Wspomnienie NMP Bolesnej

16 września, czwartek

Wspomnienie św. męczenników, Korneliusza, papieża i Cypriana, bpa

17 września, piątek

Wspomnienie św. Roberta Bellarmina, bpa i dra Kościoła

18 września, sobota

Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika

21 września, wtorek

Święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty

23 września, czwartek

Wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, prezbitera

27 września, poniedziałek

Wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera

28 września, wtorek

Wspomnienie św. Wacława, męczennika

29 września, środa

Święto świętych Aniołów: Michała, Gabriela i Rafała

30 września, czwartek

Wspomnienie św. Hieronima, prezbitera i dra Kościoła

1 października, piątek

Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i dra Kościoła

2 października, sobota

Wspomnienie świętych Aniołów Stróżów

4 października, poniedziałek

Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu

5 października, wtorek

Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

7 października, czwartek

Wspomnienie NMP Różańcowej

9 października, sobota

Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, bpa

Chrzty

Franciszek Józef Słonina
Oliwia Stanach
Kacper Marcin Podoba
Leon Król
Nadia Filipiec
Karolina Turek

Śluby

10.07.2021
Robert Zbigniew Gawel
i Wioletta Teresa Podoba
17.07.2021
Jarosław Łukasz Bochenek
i Beata Warczewska
18.07.2021
Kamil Szlachta
i Monika Gubała
31.07.2021
Mariusz Bugaj
i Larysa Anna Domanus
Daniel Kazimierz Kurowski
i Marzena Katarzyna Maj
14.08.2021
Dawid Tomasz Klakla
i Sabina Sylwia Klakla
Janusz Józef Góralik
i Anna Maria Dylowicz
4.09.2021
Łukasz Józef Paryła
i Kinga Natalia Paryła
11.09.2021
Michał Górecki
i Anna Magdalena Górecka

Pogrzeby

+ Kazimiera Braś lat 67.
+ Salomea Podoba lat 81.
+ Mateusz Konrad Kościelniak lat 27.
+ Jan Tomal lat 75.

Biały Kamyk – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;

Redakcja: Lucyna Bargiel, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kielbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zająć;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa, **Adres:** www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANÝCH TEKSTÓW.



Odpust

